Opolski, Krzysztof / Potocki, Tomasz

Kryzys i jego wpływ na poziom bogactwa narodów

Mazowsze. Studia Regionalne 4, 53-63

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Kryzys i jego wpływ na poziom bogactwa narodów[1]

Krzysztof Opolski
Tomasz Potocki

STRESZCZENIE

Artykuł obrazuje genezę i skutki kryzysu finansowego dla bogactwa na świecie. Autorzy, opierając się m.in. o badania Capgemini i Merrill Lynch oraz Pricewaterhouse Coopers, pokazują, jakie skutki w wymiarze finansowym dla grupy najbogatszych przyniósł kryzys, jak demograficznie rozkłada się struktura bogactwa, jak wygląda proces jego migracji na świcie, kto jest wygranym, a kto przegranym kryzysu. Dodatkowo artykuł prezentuje stan bogactwa w Polsce oraz w jego ramach dokonana zostaje diagnoza i porównanie rozwoju Polski na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Podsumowanie dostarcza nie tylko twardych miar finansowych na temat percepcji bogactwa, ale staje się przede wszystkim rozważaniem na temat innych pozafinansowych determinant bogacenia się narodów.

Geneza i skutki kryzysu

Kryzys finansowy, będący brzemienną konsekwencją inwestowania w instrumenty pochodne, oparte na portfelu toksycznych kredytów hipotecznych (a w szczególności w obligacje hipoteczne oraz w kontrakty wymiany ryzyka kredytowego), wynikał w głównej mierze z zachłanności i pogoni inwestorów za coraz wyższymi stopami zwrotu, bez uwzględniania narastających miar ryzyka transakcji i behawioralnych metod analizy rynku. Jego źródło łatwo odnaleźć w spekulacyjnej bańce rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych, która finalnie pękła w 2006 roku (o ile bowiem na rynku tylko 6,8% kredytów hipotecznych było zaliczanych do niespłacanych, to aż w 43% były one przedmiotem zajęć komorniczych. Natomiast rynek sekurytyzacyjny w 79% koncentrował się na rynku amerykańskim i był główną przyczyną spowolnienia, a następnie załamania gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i na świecie). Skutki tej spekulacyjnej bańki były dramatyczne dla globalnych rynków finansowych, gdyż [*Report* 2009, 9]:

- kapitalizacja globalnych rynków finansowych skurczyła się o 50%, osiągając poziom z roku 1999 na koniec 2008 roku (w wymiarze wartościowym był to spadek o 30 bilionów dolarów),
- poziom zmienności rynków finansowych (mierzony poprzez CBOE Indeks zmienności) osiągnął poziom z 1987 roku oraz 1930 roku, przewyższając znacznie kryzys spółek technologicznych i zachowania rynków po 11 września 2001 roku.

[1] Znacząca część artykułu pochodzi z książki *Bankowość dla bogatych – Wealth Management*, wydanej nakładem wydawnictwa CeDeWu w grudniu 2009 roku.

Statystyki te pokazały, że jesteśmy świadkami i uczestnikami najważniejszych wydarzeń na rynkach finansowych przełomu XX i XXI wieku. Jak wskazujemy powyżej, załamania na rynkach globalnych spowodowały także kryzys zaufania do instytucji finansowych i coraz bardziej wyszukanych produktów finansowych, ale przede wszystkim wyraźnie zmniejszyły bogactwo społeczeństw w skali globalnej.

Fala kryzysu, która w 2008 roku objęła cały świat, pokazała przede wszystkich poważne słabości sektora bankowego, który pomimo olbrzymich środków przeznaczonych przez rządy krajów na przeciwdziałanie ich bankructwu (m.in. 100 mld funtów przeznaczone Northern Rock czy 85 mld dolarów dla AIG), nacjonalizację zagrożonych instytucji finansowych (m.in. Fannie Mae oraz Freddie Mac w Stanach Zjednoczonych, RBS w Wielkiej Brytanii, Dexia we Francji, UBS w Szwajcarii czy Hypo Real Estate w Niemczech), spektakularne przejęcia (m.in. Bear Sterns kupiony przez JP Morgan Chase, Fortis kupiony przez BNP Paribas czy Merrill Lynch przez Bank of America), zanotował kilkanaście spektakularnych upadłości, z czego największa to upadek globalnej instytucji finansowej Lehman Brothers, banku z ponad 160-letnią tradycją w Stanach Zjednoczonych.

Stan i kierunki wzrostu bogactwa na świecie

Pomiar stanu bogactwa świata, dokonywany przez najważniejsze organizacje zajmujące się tematyką zarządzania bogactwem, przeprowadzany jest głównie w oparciu o 3 miary:

- produkt krajowy brutto roczny globalny lub *per capita*,
- dystrybucję bogactwa wśród badanej populacji,
- poziom oszczędności narodów.

Najważniejsze raporty, dotyczące bogactwa na świecie z punktu widzenia przyjętej metodologii, źródła danych oraz wiarygodności organizacji go tworzącej, to: *World Wealth Report 2009* – opracowywany corocznie od ponad dziesięciu lat przez firmy Capgemini oraz Merrill Lynch, *Global Private and Wealth Management Survey* – wydawany przez Pricewaterhouse Coopers oraz *A Global Wealth* – wydawany przez Boston Consulting Group. Nie są to jedyne raporty, na które powołujemy się w niniejszym artykule, ale najbardziej obszerne i obfitujące w bogactwo informacji.

Jakie główne wnioski płyną po ich analizie? Przede wszystkim należy zaznaczyć, że podczas gdy rok 2007 był rokiem wzajemnych przeciwności pod względem wzrostów i spadków na rynkach akcji (w pierwszych dwóch kwartałach notowaliśmy stabilne wzrosty na światowych rynkach, a w kolejnych dwóch – głównie spadki), to rok 2008 był obrazem załamania rynków finansowych, jakich nie oglądaliśmy od kilkudziesięciu lat. W 2008 roku nastąpiło skurczenie się największego rynku najbogatszych o majątku powyżej 1 mln (HNWI – *High Net Worth Individuals*) – Stanów Zjednoczonych, gdzie odnotowano spadek ich liczby o 19%, w Europie o 14,4%, a w Azji i Pacyfiku o 14,2%. Spowodowało to, że globalny poziom bogactwa narodów obniżył się z 40,7 bln do 32,8 bln USD. Tym samym poziom bogactwa najbogatszych o majątku powyżej 1 mln zamknął się w 2008 roku na poziomie niższym aniżeli w roku 2005 [*Report* 2009, 2]. Zmiany geograficzne w grupie ludzi najbogatszych widać wyraźnie na *Rycinie 1*.

Ryc.1. Bogactwo w podziale na regiony i grupy klientów

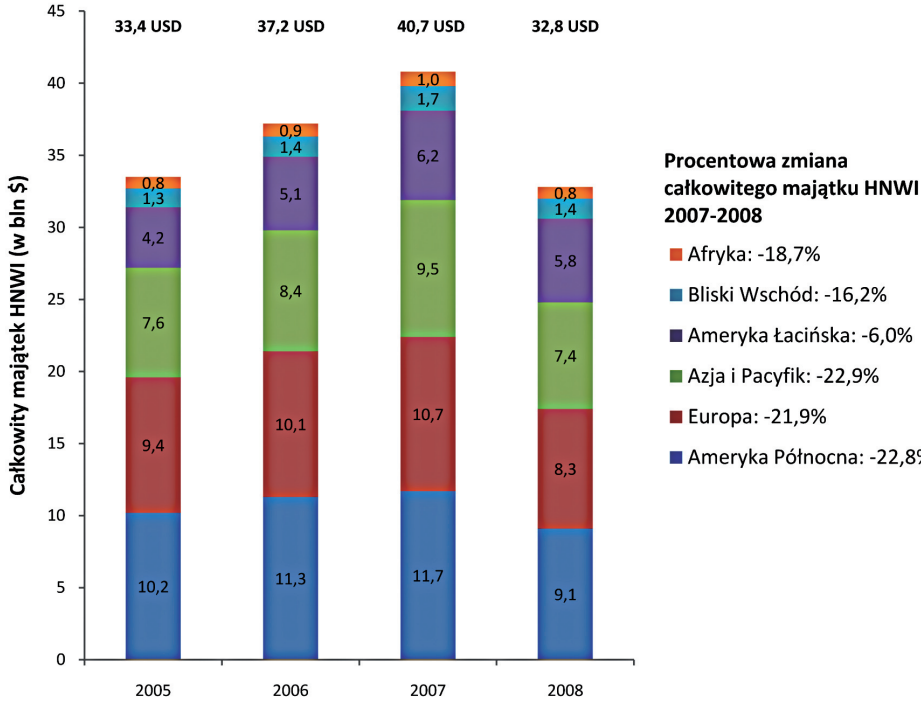

Źródło: [Report 2008b, 6]

Liczba najbogatszych w Ameryce Północnej spadła w 2008 roku o 19%, ale mimo to ma ona największą populacją najbogatszych na świecie o liczebności 2,7 mln, co stanowi 28,7% w ogólnej liczbie najbogatszych w skali całego świata. Znacznie większe zróżnicowanie zmian w liczbie najbogatszych można zaobserwować w Europie Zachodniej. W Wielkiej Brytanii ich liczba spadła o 26,3%, we Francji o 12,6%, a w Niemczech tylko o 2,7% (wynika to z bardzo konserwatywnej polityki inwestycyjnej niemieckiej klasy najbogatszych). Japonia, jako lider regionu Azji i Pacyfiku z liczbą HNWI przekraczającą 50% wartości całego regionu, straciła jedynie 9,9%, co w porównaniu z Hongkongiem (61,3%) oraz Indiami (31,6%) jest wartością relatywnie niewielką [*Report* 2009, 2-4]. Powyższe zmiany możemy zaobserwować na *Rycinie 2*.

W 2008 roku nadal w ujęciu globalnym odnotowywano wzrost PKB o 2%, co w porównaniu z 2007 rokiem stanowiło spadek 3,9%, a z rokiem 2006 spadek 4%. Najwyższe wzrosty – co nie jest niespodzianką – odnotowano w Chinach (9%), Indiach (6%), Rosji (5,6%), Brazylii (5,1%) oraz Polsce (4,8%), a najwyższe spadki w Japonii (6,4%), Singapurze (8,8%), Niemczech (5,3%) czy Wielkiej Brytanii (4%). Globalny wzrost PKB nie zmienia jednak faktu,

Ryc. 2. Zmiany populacji najbogatszych w 2008 roku

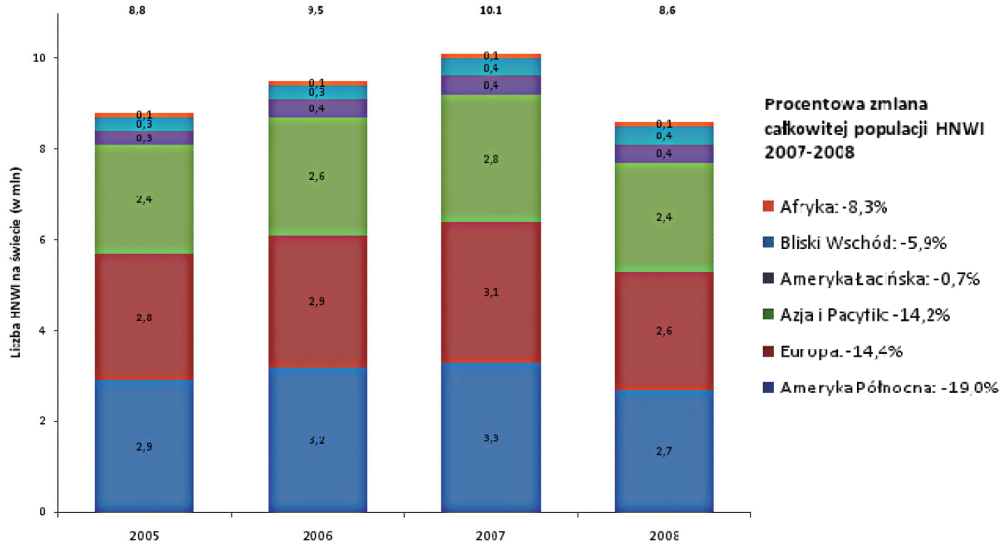

Źródło: [Report 2009, 4]

że gospodarka światowa weszła w kryzys, jakiego nie obserwowaliśmy od czasu zakończenia II wojny światowej. Wzrosty PKB w Ameryce Łacińskiej o 4%, na Bliskim Wschodzie o 5,8% mogą jedynie sugerować, że obszary te największy kryzys mają dopiero przed sobą. Spadły także oszczędności społeczeństw w ujęciu globalnym do poziomu 22,6% z wartości 23,1% w roku 2007 [*Report* 2009, 8, 9].

Spójrzmy więc, co się dzieje obecnie w krajach wchodzących w skład BRIC (nazwa pochodzi od pierwszych liter najbardziej wzrastających gospodarek świata – Brazylii, Rosji, Indii i Chin), których wzrosty PKB w 2008 roku były najwyższe i przyczyniły się znacznie do wzrostu PKB globalnego oraz osłabienia trendu spadkowego w bogactwie na świecie [*Report* 2009, 4-6].

Brazylia, największy rynek Ameryki Łacińskiej, odnotowała wyraźny wzrost aktywów przekazanych do zarządzania instytucjom finansowym – AuM (Assets under Management) dzięki ekspansji gospodarczej w tym kraju w 2007 roku. Widać także, że po załamaniu gospodarczym z początku XXI wieku nie ma już śladu (świadczą o tym także wzrosty PKB w ostatnich latach, znacznie przekraczające średnią światową), a liczba najbogatszych rozszerza się poza obszar Sao Paolo, przyciągając coraz więcej graczy z rynków zagranicznych. Dodatkowo warto wskazać, że poziom bogactwa spadł w 2008 roku jedynie o 8,4%, co w porównaniu ze średnią wartością spadku bogactwa światowego jest wynikiem bardzo dobrym [*Report* 2008, 5]. Wynika to z faktu, że duża część sektora bankowego nie speku-

Ryc. 3. Dwanaście najszybciej rozwijających się państw pod względem liczby HNWI

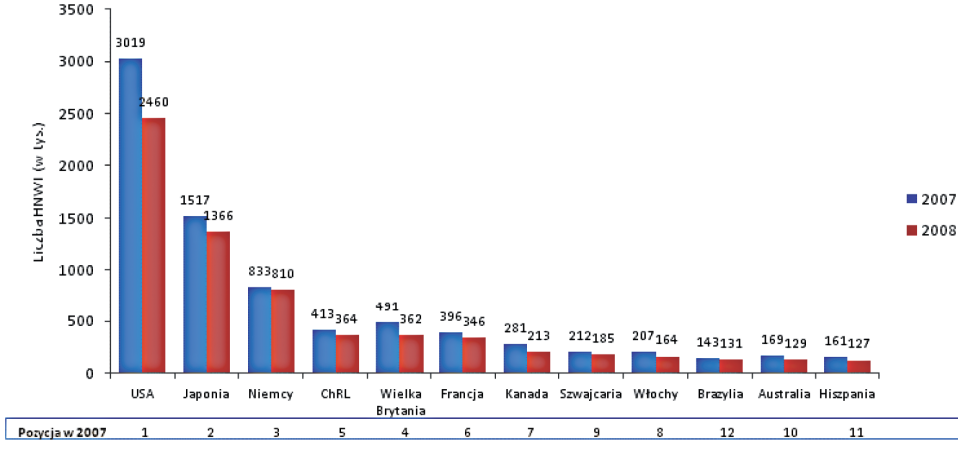

Źródło: [Report 2008b, 5]

lowała toksycznymi instrumentami finansowymi, emitowanymi przez amerykańskie banki inwestycyjne.

Rosyjski CAGR (Compound Annual Growth Rate)[2] – zakumulowana roczna stopa wzrostu – wzrósł o 17% od 2002 roku do poziomu 950 mld USD. Rosyjscy multimiliarderzy posiadali 33% rynku AuM w Rosji. Stąd większość najważniejszych instytucji rynku Wealth Management zaczęła świadczyć swoje usługi na tym rynku. Niestety, kryzys nie ominął tego wielkiego mocarstwa. Liczba HNWI spadła do poziomu 97 tys. (spadek o 28,5% w porównaniu z rokiem 2007). Spadek ten jest siódmym największym w roku 2008, co w porównaniu z rokiem 2007, w którym Rosja odnotował dziesiąty najwyższy wzrost na poziomie 14,4%, wyraźnie wskazuje na kryzys, który dotknął ten kraj [*Report* 2009, 8-9].

Chiny posiadają relatywnie małą grupę HNWI, ale rozwijającą się w imponującym tempie. Od 2002 do 2007 roku CAGR rósł o 25%, osiągając w 2007 roku wzrost na poziomie 36,8%. Dodatkowo, w 2008 roku prześcignęły Wielką Brytanię w liczbie najbogatszych, osiągając poziom 364 tys. (warto wspomnieć, że rok wcześniej wyprzedziły Francję). Dodatkowo bardzo mocne fundamenty makroekonomiczne, zakładające wzrost PKB na poziomie 9% w 2009 roku, wyraźnie wskazują na kontynuację wzrostu bogactwa w Chinach [BCG 2009, 10].

Indie natomiast notowały jedynie 2% w wartości globalnego AuM. Jednak, gdy popatrzymy na trend w perspektywie pięciu lat, widać wyraźny wzrost przewyższający znacznie poziom wzrostu w dojrzałych gospodarkach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Niestety, rok 2008 był dużym rozczarowaniem dla tego kraju. Liczba najbogatszych zmniejszyła się do

[2] CAGR (Compound Annual Growth Rate) – zanualizowana roczna stopa wzrostu opisana formułą: $CAGR_{(t_0,t_n)} = \left[\frac{V(t_n)}{V(t_0)}\right]^{\frac{1}{t_n - t_0}} - 1$, gdzie: $V(t_0)$ – wartość początkowa, $V(t_n)$ – wartość końcowa, $t_n - t_0$ – liczba lat inwestycji.

84 tys., notując drugi największy spadek na poziomie 31,6% (co w porównaniu ze wzrostem 22,7% w roku poprzednim można uznać za olbrzymią zapaść).

Stany Zjednoczone, Japonia oraz Niemcy posiadały w 2008 roku 54% światowej populacji najbogatszych (pierwsze 3 miejsca w rankingu najwyższej liczby najbogatszych). W analizie dziesięciu najważniejszych gospodarek – pod względem grupy najbogatszych – na uwagę zasługuje już wcześniej wspomniany przez nas awans Chin na czwartą pozycję, spadek Wielkiej Brytanii na piątą, zamiana pozycji Szwajcarii i Włoch na miejscach ósmym i dziewiątym na korzyść tego pierwszego kraju oraz awans Brazylii z dwunastego na dziesiąte miejsce [BCG 2009, 5]. Wykres (*Ryc. 3*) przedstawia sytuację w światowej populacji dwunastu posiadających największą grupę najbogatszych.

Jak wiadomo, rok 2008 przyniósł poważne zachwianie rynków światowych. Stąd rozważania na temat kryzysu, jego skutków i sposobów zapobiegania mu stały się najważniejszymi tematami dyskusji w światowych ośrodkach finansowych i naukowych.

Podczas Światowego Forum Ekonomicznego w 2008 roku uczestnicy wskazali kilka najważniejszych zagrożeń dla światowego bogactwa.

Ryc. 4. Zagrożenia dla światowego bogactwa w obliczu kryzysu

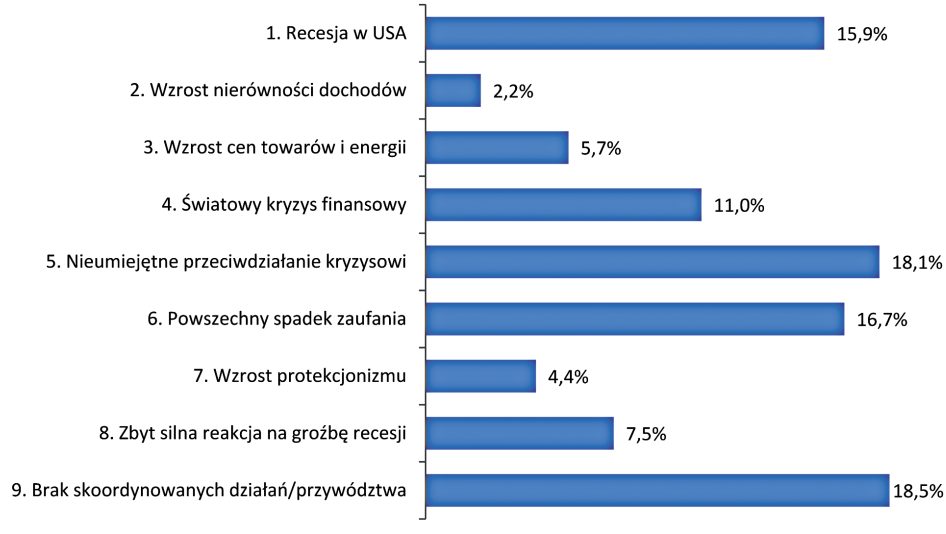

Źródło: World Economic Forum Annual Meeting 2008 (dostęp online)

Jak pokazuje *Rycina 4*, nadal wśród najważniejszych zagrożeń dominują: „rozmyta" odpowiedzialność za bankructwa w sektorze finansowym, brak odpowiednich ruchów przeciwkryzysowych na szczeblach centralnych i amerykańska gospodarka pozostająca w recesji.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że pomimo problemów ekonomicznych, liczebność i majątki najbogatszych kontynuuje globalny wzrost, zarówno we wschodzących, jak i dojrzałych gospodarkach. Kishore Mahbubani, Dziekan Lee Kaun Yew School of Public Policy, podczas Forum Ekonomicznego w Davos powiedział: *Otwieramy kompletnie nową erę w historii świata, koniec dominacji Zachodu. Podczas rewolucji przemysłowej na Zachodzie notowaliśmy 50% wzrost standardu życia dla jednego pokolenia, natomiast obecnie w Azji notujemy wzrost o 10 000%*. Słowa Kishore Mahbubani zgadzają się z prognozą bogactwa, zaproponowaną przez autorów raportu *World Wealth Report 2009*.

Ryc. 5. Prognoza wzrostu bogactwa do 2013 roku na świecie

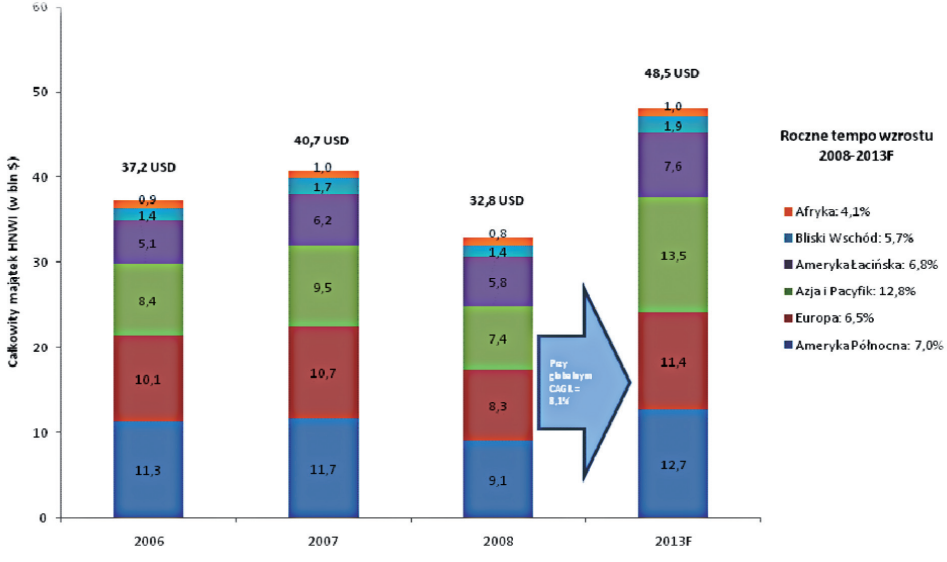

Źródło: [Report 2008b, 7]

Jak widać, największy średnioroczny przyrost bogactwa do roku 2013 prognozuje się dla Azji i Pacyfiku (12%) – do poziomu 13,5 bln USD, Ameryki Północnej (7%) – do poziomu 12,7 bln USD oraz Ameryki Łacińskiej (6%) – do poziomu 7,6 bln USD. Zgadzamy się z twórcami raportu *World Wealth Report*, że w roku 2013 Azja i Pacyfik będzie liderem pod względem całkowitego bogactwa posiadanego przez najbogatszych. Wyprzedzi nieznacznie Amerykę Północą o 0,8 bln USD oraz Europę o 2,1 bln USD [*BCG* 2009, 5-7]. Pomimo załamania gospodarczego na świecie, uważamy, że trend ten nie zostanie zmieniony, a wręcz przeciwnie, osoby zarządzające bogactwem – szczególnie w czasach kryzysu – będą poszukiwać alternatywnych inwestycji dywersyfikujących portfele swoich klientów.

Stan i kierunki wzrostu bogactwa w Polsce

Jak wskazują twórcy raportu *A Wealth of Opportunities In Turbulent Time*, wydawanego przez Boston Consulting Group, pomiędzy 2002 a 2007 rokiem, wśród czterech najszybciej rozwijających się krajów CEE była Polska. Poza nią bardzo szybko rozwijały się Czechy, Słowacja i Węgry. Gdyby porównać wzrost tych czterech krajów do rynku zwanego BRIC, to wzrost AuM był tylko nieznacznie niższy w okresie 2002-2007. Gdy jednak spojrzymy na udział w europejskim rynku najbogatszych, to 4 najważniejsze kraje CEE stanowią jedynie 1,6% tego rynku.

W Polsce bardzo szybko przybywa najbogatszych (dochody przekroczyły 1 mln PLN). W 2007 roku pojawiło się ich 4 tys. – jak prezentuje raport *Rzeczypospolitej*. Liczba podatników, których dochody przekroczyły w 2007 roku 1 mln zł wyniosła 12,4 tys., natomiast w roku 2008 już 13 tys. Co ważniejsze, jeśli popatrzymy na wzrost bogactwa grupy ultra bogatych, to ich majątki rosną znacznie szybciej aniżeli najbogatszych w Europie Zachodniej, a co ważniejsze – tylko w niewielkim wymiarze mają związek z procesem dziedziczenia, co wskazuje na znacznie większą przedsiębiorczość najbogatszych Polaków.

Czasopismo *Rzeczpospolita* w sierpniu 2008 roku opublikowało raport o polskich milionerach. *Rycina 6* przedstawia liczbę milionerów na 100 tys. mieszkańców.

Ryc. 6. Liczba milionerów w Polsce w podziale na województwa

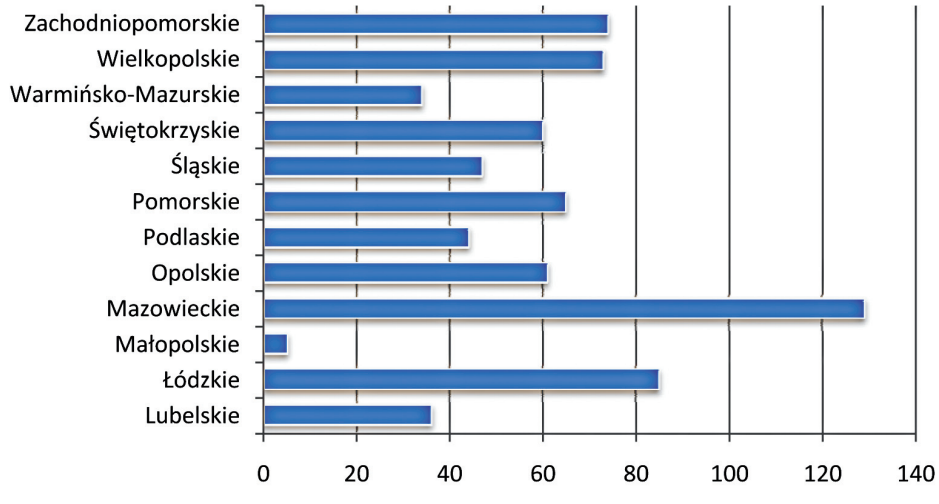

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rzeczpospolitej* z dnia 6 sierpnia 2008 roku

Rzeczpospolita przeprowadziła ankietę w urzędach skarbowych. Najszybciej przybywa milionerów w regionach uprzemysłowionych (prawie połowa najbogatszych). Są to głównie właściciele firm, prezesi banków i dużych firm, aktorzy czy piłkarze. Najwięcej milionerów mieszka w województwie mazowieckim, bo 3350 (wzrost o 363 w porównaniu z 2007 rokiem). Drugie miejsce zajmuje śląskie (1501 – wzrost o 220 osób), które odnotowało awans z trzeciego miejsca, natomiast trzecie (spadek z drugiego) województwo wielkopolskie z liczbą 1010 osób (spadek o 292 w porównaniu z 2007 rokiem). Kolejne miejsca zajmują województwa łódzkie, pomorskie i zachodniopomorskie.

O ile wzrost liczby najbogatszych w roku 2007 to wynik dobrej koniunktury gospodarczej i wyników Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA, to wzrost liczby bogatych Polaków w roku 2008 wynika głównie z przedsiębiorczości i zaradności polskich przedsiębiorców.

W swojej pracy magisterskiej Karolina Wywiałek [Wywiałek 2008, 75-84] opisuje przedmiot działalności klasy najbogatszej w Polsce w oparciu o raporty *Wprost* i *Forbes*. Z jej analiz wynika, że prawie 37% ze 100 najbogatszych Polaków prowadzi działalność przemysłową, handlem zajmuje się około 20%, usługami – 11%, a działalnością deweloperską – 8%. Zwraca także uwagę 6% osób zajmujących się działalnością medialną. W porównaniu z 2006 rokiem proporcje te nie ulegają zmianie. Jeśli chodzi o strukturę społeczną, ponad 65% ze 100 najbogatszych Polaków to mężczyźni, ponad 24% to mężczyźni wraz z rodziną, 6% kobiety z rodzinami, a tylko 5% to kobiety. Gdy pod uwagę weźmiemy strukturę wiekową, to najwięcej bogaczy znajduje się w przedziale wiekowym 51-60 lat (prawie 35%), całkiem sporą grupę osób stanowią 31- 40-latkowie, bo aż 13% populacji bogaczy.

Bardzo ciekawie prezentują się także wyniki badań na temat postrzegania bogactwa, przeprowadzone przez CBOS w 2007 roku [CBOS 2008]. Autorzy wskazują, że postrzeganie bogactwa zależy przede wszystkim od struktury społecznej respondentów. Dla osób o najniższych dochodach bogactwo było postrzegane jedynie przez pryzmat dochodów, wśród osób o średnich i wyższych dochodach postrzegane było znacznie szczerzej. Dodatkowo – intuicyjnie – grupa najbiedniejszych zawyżała liczbę najbogatszych. Natomiast jeśli chodzi o równość szans w dostępie do bogactwa, wyniki CBOS wskazują wyraźny brak równości w opinii ankietowanych. Aż 88% wskazało właśnie taką odpowiedź, zaś za równymi szansami opowiedziało się jedynie 8% respondentów. Dane te są zgodne z wynikami z lat ubiegłych i niestety nie uległy znaczącemu obniżeniu. Jeszcze bardziej interesujące są wyniki dotyczące postrzegania bogactwa w społeczeństwie. W porównaniu z badaniami z roku 2004 wyraźnie rośnie znaczenie cech pozytywnych, takich jak: odwaga i gotowość do ryzyka, pracowitość czy talenty, a maleje znaczenie cech negatywnych, takich jak omijanie prawa czy przekupywanie urzędników.

Podsumowanie i lekcja na przyszłość

Czy bańka paliwowa z lat 70. XX wieku i obecna bańka na rynku nieruchomości nauczy nas, jak zapobiegać tak drastycznym sytuacjom na rynkach finansowych i protekcji nasze-

go bogactwa żmudnie akumulowanego przez okres pomiędzy kolejnymi falami spadków? Odpowiedź na to pytanie będzie zależała od kilku czynników makroekonomicznych [*Report* 2008b, 12]:

- powrót gospodarki amerykańskiej do trendu wzrostowego, który podwyższy poziom konsumpcji napędzającej tamtejszy PKB,
- wzrost popytu gospodarki chińskiej na materiały i półprodukty przemysłu wytwórczego,
- ścisła kooperacja pomiędzy krajami i regionami świata w procesie budowania i przekazywania transparentnych informacji oraz zaostrzania mechanizmów kontroli ryzyka,
- dostępność kredytów dla społeczeństwa oferowanych przez banki, która została w sposób znaczny ograniczona w pierwszych kwartałach kryzysu finansowego,
- wykorzystanie narzędzi fiskalnych do stymulacji i rozwoju gospodarek świata.

Jak prognozują raporty globalnych firm doradczych, część z tych działań została podjęta, co będzie skutkowało wzrostem globalnego bogactwa, w tempie około 8,1% od 2009 roku, by osiągnąć poziom pomiędzy 48,5 a 59,1 bln USD do roku 2013 [*Report 2008b, 9*]. Autorzy raportu *World Wealth Report 2009*, w porównaniu z prognozą z 2007 roku, obniżyli wartość bogactwa światowego, przewidywanego na 2013 rok o 10,6 bln USD (gdyby uwzględnić fakt, że prognoza z 2007 roku obejmowała jedynie prognozę do 2012 roku, to różnica ta byłaby jeszcze większa)[3]. Wynika to z faktu, że osłabieniu wzrostu bogactwa na rynkach dojrzałych towarzyszą energiczne (dwucyfrowe) zmiany na rynkach wschodzących, a także dlatego, że najbogatsi znacznie przebudowali swoje portfele inwestycyjne, koncentrując się wokół instrumentów bezpiecznych i alternatywnych, pozwalających na zarabianie na spadkach instrumentów bazowych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że postępująca informatyzacja instytucji finansowych umożliwia praktycznie dostęp do inwestycji w aktywa finansowe na całym świecie w czasie rzeczywistym, co znacznie ułatwia transfer kapitału z rynków w fazie bessy na te w fazie stabilizacji lub hossy. Z punktu widzenia instytucji finansowych, kluczowa wydaje się koncentracja uwagi na dbaniu o satysfakcję klienta, który szczególnie w obecnych czasach zawirowań stracił zaufanie do swoich doradców.

Myślimy jednak, że wszystkie czynniki nie są tak dotkliwe, jak zapoczątkowane kryzysem zmiany w wymiarze socjologicznym i kulturowym społeczeństw, które już skutkują w zmieniających się zachowaniach konsumenckich i inwestycyjnych, przebudowie wartości osobistych i inną perspektywą postrzegania banku jako instytucji zarządzanej naszymi nadwyżkami finansowymi. A te zmiany mogą wyznaczać kierunki rozwoju i koncentracji bogactwa i sektora finansowego w przyszłości.

[3] Tak duże rozbieżności w prognozach ekspertów świadczą o olbrzymiej niepewności co do przyszłości światowej gospodarki i możemy być pewni, że jeszcze kilkukrotnie zostaną zmienione w najbliższych latach.

Literatura:

BCG 2008, *A Wealth of Opportunities In Turbulent Time*, Boston Consulting Group.

BCG 2009, *Global Wealth 2009 Delivering on the Client Promise,* Boston Consulting Group.

CBOS 2008, *O bogactwie i ludziach bogatych,* Warszawa.

PC 2008, *Global Private and Wealth Management Survey*, Pricewaterhouse Coopers.

Report 2008a, *World Wealth Report 2007* Capgemini, Merrill Lynch.

Report 2008b, *World Wealth Report 2009,* Capgemini oraz Merrill Lynch.

Report 2009, *World Wealth Report 2008* Capgemini, Merrill Lynch.

Rzeczpospolita 2008, *Milionerzy w Polsce,* „Rzeczpospolita" z dnia 6 sierpnia 2008 r.

UNDP 2008, *World Resources 2008*, UNDP.

Wprost 2008, *100 najbogatszych Polaków,* „Wprost".

Wywiałek K., 2008, *Klasa próżnicza w Polsce w XXI wieku – na kanwie teorii Thorsteina Veblena,* maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. K. Opolskiego, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

ABSTRACT

The article discusses reasons of the world financial crisis and its influence on world wealth. Relying on research conducted by Capgemini, Merrill Lynch and Pricewaterhouse Coopers, the authors present the influence of financial crisis on high net worth individuals, the demographic division of wealth structure, its world migration and they also describe groups of winners and losers on that ground. Moreover, the article analyses state of wealth in Poland and compares economic development of Poland and CEE countries. The conclusion not only provides information on measurable financial ratios of wealth perception, but also discusses the non financial factors influencing wealth level of different nations.

prof. dr hab. Krzysztof Opolski*, kierownik Zakładu Strategii i Polityki Gospodarczej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Studiów Podyplomowych na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, m.in. Marketing terytorialny – promocja rozwoju regionów i miast, Audyt strategiczny w instytucjach publicznych i prywatnych, Zarządzanie ryzykiem i kontrola zarządcza w sektorze publicznym. Szef doradców prezesa Narodowego Banku Polskiego, członek Rady Nadzorczej AXA Towarzystwo Ubezpieczeń, specjalista w zakresie zarządzania strategicznego z uwzględnieniem sektora finansowego, autor i współautor licznych publikacji w zakresie zarządzania jakością i audytu strategicznego.*

dr Tomasz Potocki*, absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Pracę doktorską, poświęconą efektywności rynków finansowych, obronił na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego w 2008 roku. Obecnie współpracuje naukowo z Katedrą Finansów i Bankowości oraz Zakładem Strategii i Polityki Gospodarczej UW. Jego dalsze kierunki pracy naukowej wiążą się z wykorzystaniem modeli behawioralnych w obsłudze klienta zamożnego, a także zagadnieniami z obszaru CSR. Prowadzi zajęcia z rynków kapitałowych, informatyki bankowej oraz integracji rynków finansowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zawodowo związany ze szwajcarskim holdingiem IMPAQ AG, zajmującym się dostarczaniem platform i usług informatycznych dla sektora finansowego, a w szczególności Wealth Management. Pełni w nim rolę dyrektora ds. rozwoju, kierując komórką Business Development Office.*